

Sygn. akt. I ACa 342/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Anna Gawelko</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Dariusz Mazurek</i> <i>SA Marek Klimczak (spr.)</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. na rozprawie sprawy

z powództwa ***E. M.***

przeciwko ***(...) .U. S.A. w W.***

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 1052/09

o d d a l a apelację.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 1052/09 Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził od pozwanego (...) . U. S.A. w W. na rzecz powódki E. M. :

- kwotę 19.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3.09.2009 r. tytułem zadośćuczynienia (pkt I),
- kwotę 5.972,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3.09.2009 r. tytułem odszkodowania (pkt II),
- kwotę 2.436 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3.09.2009 r. tytułem skapitalizowanej renty z tytułu opieki osób trzecich nad powódką (pkt III),

ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 10.07.2008 r. w miejscowości K. – województwo podkarpackie (pkt IV), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt VI) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt V) oraz o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa (pkt VII).

Wyrok ten, jak wynika to z jego pisemnego uzasadnienia, oparty został na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych.

W dniu 10 lipca 2008 r. o godz. 19.00 w miejscowości K., woj. podkarpackie, małaletnia E. M. jadąc rowerem została potrącona przez kierującego pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) M. M., który nie ustąpił pierwszeństwa rowerzystce (powódce) podczas włączania się do ruchu. Nieprawidłowe zachowanie powódki, która jechała rowerem po chodniku, nie było przyczyną powstania kolizji.

W wyniku zdarzenia z dnia 10 lipca 2008 r. powódka doznała urazu wielomiejscowego z urazem głowy: objawami wstrząśnienia mózgu. W wykonanych badaniach nie stwierdzono u E. M. zmian o charakterze pourazowym, w tym złamań struktur kostnych, czy uszkodzeń pourazowych tkanki mózgowej. Nie stwierdzono również zmian pourazowych w odcinku szyjnym kręgosłupa. Natomiast bóle i zawroty głowy o charakterze przewlekłym, które dominowały u powódki w trakcie leczenia i rehabilitacji, mogą świadczyć o istnieniu tzw. zespołu pourazowego, Z punktu widzenia neurologicznego trwały uszczerbek na zdrowiu powódki oceniono na 8%.

Ustalono, że rozpoznana u małaletniej torbiel zatoki klinowej, która została usunięta operacyjnie, nie ma związku z przebyty w dniu 10.07.2008 r. urazem głowy. Z kolei istniejący zespół bólowy kręgosłupa głównie w odcinku szyjno – piersiowym ma jedynie częściowo związek z wypadkiem, a w znacznej części może być uznany za skoliozę odcinka piersiowego.

Powódka do chwili obecnej zgłasza okresowe bóle i zawroty głowy oraz dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa, wymaga okresowego leczenia farmakologicznego oraz wsparcia ze strony psychologa. Nie można wykluczyć u niej nieprzewidywalnych skutków doznanego urazu, które mogą wystąpić w przyszłości, w tym tzw. padaczki pourazowej.

Z punktu widzenia psychologicznego w wyniku zdarzenia z dnia 10.07.2008 r. u powódki wystąpiły takie dolegliwości jak bóle i zawroty głowy, zaburzenia koncentracji uwagi, zmęczenie, zaburzenia snu, sennać, niepokój związany z jazdą na rowerze i podróżowaniem samochodem. Czynnikiem stymulującym powyższych objawów była również osobowość powódki, która ma tendencje do reagowania na stres poprzez nieświadomy mechanizm obronny somatyzacji. Czynnikiem dodatkowo obciążającym było podjęcie przez powódkę niedługo po wypadku nauki w nowej szkole i nowej grupie rówieśników, kiedy musiała konfrontować własne ambicje z nowymi wymaganiami nauczycieli, przez co pogorszyły się jej wyniki w nauce. Obecnie powódka jest samodzielną w codziennym funkcjonowaniu i nie wymaga opieki osób trzecich. W celu minimalizowania odczuwalnych dolegliwości powódka wymaga podjęcia regularnej długotrwałej psychoterapii wglądowej.

W związku z następstwami wypadku z dnia 10.07.2008 r. powódka korzystała z opieki lekarskiej i psychologicznej w poradniach specjalistycznych. Wymagała również pomocy i opieki ze strony osób trzecich, zwłaszcza jeśli chodzi o wsparcie psychiczne.

Pod koniec stycznia 2009 r. ze względu na stan zdrowia znacznie utrudniający uczęszczanie do szkoły, wobec powódki zostało orzeczone indywidualne nauczanie (na okres od 16.02.2009 r. do 19.06.2009 r.), które polegało na lekcjach małaletniej z nauczycielami w szkole w wymiarze 12 godzin tygodniowo. Od drugiej klasy liceum powódka uczyła się już normalnym tokiem razem z rówieśnikami i uzyskiwała coraz lepsze oceny. Aktualnie powódka ma ponad 19 lat, zdała maturę i podjęła studia na Politechnice (...) na kierunku bezpieczeństwa wewnętrznego. W przyszłości chciałaby pracować w służbach wojskowych. Do chwili obecnej ma jeszcze problemy z zasypianiem, okresowymi bólami głowy i koncentracją. Jest bardziej nerwowa i rozdrażniona niż przed wypadkiem. Ponadto ze względu na negatywne przeżycia ma opory przed tym, żeby jeździć na rowerze albo kierować samochodem.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 74.800 zł (80.000 zł przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez pozwanego) Sąd Okręgowy uznał, że kwotą adekwatną do uszczerbku doznanego przez 16 – letnią w dacie wypadku powódkę, jest łącznie kwota 25.000 zł. Sąd ten wziął pod uwagę, że rozmiar cierpień fizycznych, a przede wszystkim psychicznych doznanych przez powódkę na skutek powyższego zdarzenia był odczuwalny mając na uwadze, że małaletnia miała częste bóle i zawroty głowy, razem z rodzicami poświęciła dużo czasu na leczenie i rehabilitację, co odbiło się częściowo na osiągniętych przez nią wynikach w nauce. Doznała też niewątpliwie tego rodzaju

dolegliwości psychicznych jak niepokój związany z jazdą na rowerze i podróżowaniem samochodem, zaburzenia koncentracji, snu czy skłonność do szybkiego zmęczenia.

Z drugiej strony, o przyznaniu przez Sąd mniejszego zadośćuczynienia niż kwota podana w żądaniu pozwu (łącznie 80.000 zł z tego tytułu) zdecydował fakt, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdził wszystkich dolegliwości i urazów zgłoszonych przez powódkę jako mających związek z wypadkiem z dnia 10.07.2008 r. (m. in. zmiany w odcinku szyjnym kręgosłupa, torbiel prawej zatoki klinowej). W związku z tym stopień cierpienia fizycznego i psychicznego związany z uszczerbkiem na zdrowiu poniesionym na skutek wypadku komunikacyjnego był odpowiednio mniejszy, a powódka ostatecznie nie poniosła aż tak poważnych obrażeń ciała, które zaciążyłyby znacznie na jej dorosłym życiu. Ponadto, w zakresie negatywnych konsekwencji, jakie wywołał przedmiotowy wypadek w wyniku osiągniętych przez powódkę w szkole zauważyć należy, że gorsze oceny i początkowe trudności małoletniej w nauce nie wynikały jedynie z jej stanu zdrowia, ale również ze zmiany szkoły i większych wymagań stawianych uczniom liceum ogólnokształcącego. Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę, iż kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. W zakresie orzeczenia o odszkodowaniu i skapitalizowanej rencie obejmującej koszty opieki nad powódką, jako podstawa prawna rozstrzygnięcia zaskarżony został art. 444 § 1 i 2 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa, w oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Wyrok powyższy, w części oddalającej powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia w zakresie kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty 3 września 2009 r. do dnia zapłaty oraz w części orzekającej o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego, zaskarżyła apelacją powódka podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie, na skutek przyjęcia, że kwota 25.000 zł jest adekwatna i może być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., gdy w istocie:

- nie odpowiada ona zakresowi doznanej krzywdy w postaci cierpienia fizycznych, psychicznych, jakich doświadczyła powódka na skutek wypadku drogowego, późniejszego leczenia i utrzymujących się do chwili obecnej dolegliwości bólowych i dyskomfortu, jak również wpływu skutków wypadku na stan psychiczny powódki i związany z tym potrzebą udzielania wsparcia psychicznego przez psychologa oraz najbliższych, na podstawie których to okoliczności wysokość zadośćuczynienia winna być ustalona na poziomie niższym niż 60.000 zł aby spełnić swoją kompensacyjną funkcję,
- kwota uznana przez Sąd za odpowiednią, stanowi zapłatę symboliczną i rażąco zaniżoną a obecna linia orzecznicza Sądu Najwyższego kształtuje tendencję do odejścia od nadmiernej ostrożności przy zasądzaniu zadośćuczynienia, podkreśla natomiast najważniejszą jego funkcję, tj. funkcję kompensacyjną oraz wskazuje na konieczność uwzględnienia całokształtu okoliczności, tj. cierpienia fizycznych i psychicznych, ich nasilenia, czasu trwania, itd. (SN m. in. w wyroku z dnia 24 marca 2011 r. I CSK 389/10 i in. tam wskazane),
- Sąd dokonał nadmiernego zaniżenia kwoty zadośćuczynienia stwierdzając, że nie wszystkie dolegliwości i hospitalizacje są skutkiem wypadku, zatem cierpienie i dyskomfort odczuwany przez powódkę był odpowiednio mniejszy, podczas gdy całokształt okoliczności niniejszej sprawy przemawia za przyznaniem zadośćuczynienia w kwocie nie niższej niż 60.000 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku w pkt I poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 54.800 zł tytułem zadośćuczynienia w miejsce kwoty 19.800 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3.09.2009 r. do dnia zapłaty oraz w pkt V poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych stosownie do wartości uwzględnionej części powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą jego wykładnię i błędne zastosowanie nie znajduje dostatecznego usprawiedliwienia.

Z uwagi na treść przepisu art. 445 § 1 k. c. i użyte tak sformułowanie „suma odpowiednia” z istoty swej należące do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, zarzut naruszenia tego przepisu mógłby być uznany za skuteczny tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty (rażący) naruszało ugruntowane w judykaturze zasady ustalania zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego uchybienia tego rodzaju nie można przypisać zaskarżonemu rozstrzygnięciu.

Podstawową zasadą ustalania wysokości zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. jest obowiązek dokonania oceny konkretnego stanu faktycznego i uwzględnienia wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanego krzywdy. Innymi słowy, tylko rozważenie indywidualnych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok SN z 19.01.2012 r. IV CSK 221/11, LEX nr 1119550). Wynika to z faktu, że zadośćuczynienie powinno być swego rodzaju ekwiwalentem cierpień psychicznych i fizycznych konkretnego poszkodowanego.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd I instancji uczynił temu wymogowi zadość. W sposób skrupulatny i drobiazgowy zostały wymienione te wszystkie okoliczności, które zaważyły na wysokości przyznanego zadośćuczynienia to zarówno te, które przemawiały za jego podwyższeniem, jak i te skutkujące obniżeniem przyznanej powódce z tego tytułu kwoty. Nie odpowiada rzeczywistości zarzut jakoby Sąd dokonał nadmiernego zaniżenia kwoty zadośćuczynienia stwierdzając, że nie wszystkie dolegliwości i hospitalizacje są skutkiem wypadku, zatem cierpienie i dyskomfort odczuwany przez powódkę był odpowiednio mniejszy. Faktem jest bowiem, że zebrany w sprawie materiał nie potwierdził wszystkich dolegliwości i urazów zgłoszonych przez powódkę, jako mających związek z wypadkiem z dnia 10.07.2008 r. (m. in. zmiany w odcinku szyjnym kręgosłupa, torbiel prawej zatoki klinowej). Okoliczności faktycznych z tym związanych skarżąca nie kwestionuje, a stanowią one element podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. To samo powiedzieć można o ustaleniach opartych na opinii biegłego psychologa z której wynika m. in., że czynnikiem stymulującym, czyli aktywizującym, rozbudzającym powstanie takich objawów jak bóle i zawroty głowy, zaburzenia koncentracji uwagi, zmęczenie, senność itp. była również osobowość powódki, która ma tendencję do reagowania na stres poprzez nieświadomy mechanizm obronny somatyzacji. Za tego rodzaju skłonność w organizmie powódki i jej następstwa pozwany także nie może odpowiadać jako, że nie powstaje ona w związku przyczynowym, o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c., z następstwami wypadku z dnia 10.07.2008 r. Okoliczność ta nie została wymieniona wprost w ramach rozważań prawnych obejmujących zastosowanie art. 445 § 1 k.c., a powinna ona niewątpliwie mieć istotny wpływ na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Nie jest też tak, aby wając okoliczności rzutujące na wysokość zadośćuczynienia, Sąd I instancji nie uwzględnił dostatecznie młodego wieku powódki, albowiem okoliczność ta wielokrotnie pojawia się w rozważaniach tego Sądu. Jeśli zaś idzie o wskazywane przez biegłego z zakresu neurologii niemożliwe do wykluczenia i nieprzewidywalne w chwili obecnej skutki doznanego urazu, które mogą wystąpić w przyszłości, w tym tzw. padaczka pourazowa, właściwym sposobem zawarowania powódce uprawnień z tego tytułu jest rozstrzygnięcie zawarte w pkt IV zaskarżonego wyroku, dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 10.07.2008 r.

Powszechnie przyjmuje się, że korygowanie kwoty zadośćuczynienia rekompensującego doznaną krzywdę jest możliwe w postępowaniu apelacyjnym tylko wówczas, gdy po rozważeniu okoliczności danej sprawy mających wpływ na jego wysokość, może być ono uznane za niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyrok SN z 9.09.1970 III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W tym kontekście nie sposób zgodzić się ze skarżącą, iż kwota uznana przez Sąd I instancji za odpowiednia (łącznie 25.000 zł) stanowi zapłatę symboliczną i rażąco zaniżoną. Faktem jest, że

aktualne orzecznictwo Sadu Najwyższego akceptuje jako priorytetową kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Nie oznacza to jednak, aby Sąd był zwolniony z jednoczesnego baczenia, aby kwota zadośćuczynienia była utrzymana w rozsądnych granicach. Nie jest też tak, aby można było przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie abstrahować od poziomu zasądzonych kwot zadośćuczynienia w analogicznych procesach o podobnym zakresie trwałego uszczerbku na zdrowiu. W ramach, bowiem tego samego systemu prawnego orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia należy unikać rażącej dysproporcji pomiędzy wysokością zasądzonych kwot w podobnych sprawach (por. wyrok SN z 29 maja 2008 r. II CSK 78/08). W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ustalona przez Sąd I instancji odpowiada przedstawionemu wyżej postulatowi. Trafnie Sąd ten zauważa, iż powódka ostatecznie nie poniosła aż tak poważnych obrażeń ciała (w sumie obrażenia te ograniczyły się do wstrząśnienia mózgu i będącego jego następstwem zespołu pourazowego), które zaciążyłyby znacznie na jej przyszłym życiu. Konsekwencje, które ją z tego tytułu dotknęły miały charakter przemijający a ponadto, jak się okazało, nie w pełnym zakresie są one skutkiem doznanego urazu.

Z tych przyczyn, działając na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalono jako bezzasadną.

As.